

Sygn. akt: I C 21/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 grudnia 2021 r. w G.

sprawy z powództwa **B. D.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1. zasądza od pozwanego (...) **S.A. z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. D.** kwotę **60.000,00 złotych** (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) **S.A. z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. D.** kwotę **4.084,98 złotych** (cztery tysiące osiemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

- od kwoty 100,00 złotych (sto złotych) od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3.984,98 złotych (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) od dnia 23 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

3. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) **S.A. z siedzibą w W.** za skutki zdarzenia z dnia 14 maja 2017r., mogące wystąpić w przyszłości;

4. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

5. zasądza od pozwanego (...) **S.A. z siedzibą w W.** na rzecz powódki **B. D.** kwotę **5.059,00 złotych** (pięć tysięcy pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazuje ściągnąć od powódki **B. D.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **165,17 złotych** (sto sześćdziesiąt pięć złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

7. nakazuje ściągnąć od powódki **B. D.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **1.211,26 złotych** (jeden tysiąc dwieście jedenaście złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt: I C 21/18

UZASADNIENIE

Powódka **B. D.** wniosła pozew przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.** o zapłatę następujących kwot:

- 100,00 złotych tytułem części odszkodowania (z całego roszczenia 4.207,00 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 31 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

- 100,00 złotych tytułem części zadośćuczynienia (z całego roszczenia 70.000,00 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 31 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

- 10,00 złotych miesięcznie płatnej renty (z całego roszczenia 1.200,00 złotych miesięcznie), płatnej do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 31 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 14 maja 2017 roku udając się do ogólnodostępnej toalety znajdującej się w budynku kościoła pw. Najświętszej M. P. (...) w G. poślizgnęła się i z ogromną siłą uderzyła barkiem i głową w futrynę wewnętrznych drzwi, po czym straciła przytomność i upadła najpierw prawym kolanem, a następnie całym ciałem na podłogę w łazience.

Jak wskazano pierwotną przyczyną upadku był nienależycie oznaczony uskok w łazience, którego powódka, ani jej mąż nie zauważyli, natomiast dodatkową przyczyną była śliska podłoga (woda na posadzce).

Na skutek powyższego zdarzenia powódka doznała wieloodłamkowego złamania nasady kości ramiennej prawej ręki i prawego stawu barkowego, stłuczenia głowy, kolana, a także utraty przytomności. Zdaniem poszkodowanej ww. uskok był oznaczony wytartą taśmą koloru żółto – czarną, a próg zlewał się kolorem z posadzką na podłodze. Nadto, korytarz i toaleta pozbawione były otworów okiennych. Powódka jest osobą upośledzoną ruchowo, cierpi na schorzenia narządu wzroku, które powodują, że obraz jest nieostry, a kąt widzenia zawężony. Po otwarciu drzwi toalety taśma była pod nogami powódki, a nie w polu jej widzenia. Nie było również ostrzeżenia o uskoku na wysokości oczu powódki.

(pozew k. 3-16)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenia powódki co do zasady i wysokości.

Zdaniem ubezpieczyciela powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego, a w konsekwencji pozwanego, albowiem brak dowodów, iż zachowanie ubezpieczającego było bezprawne i zawinione.

Pozwany zakwestionował również twierdzenie powódki, iż przyczyną jej upadku było niewłaściwe oznakowanie uskoku w łazience. Z przeprowadzonych przez zakład ubezpieczeń oględzin wynika, że uskok jest oznaczony w widoczny sposób taśmą żółto – czarną, a posadzka i stopień są w dobrym stanie technicznym, nie stwarzającym zagrożenia. Nie stwierdzono również, by miejsce zdarzenia było niewłaściwie oświetlone bądź mało widoczne, a różnica poziomów trudno dostrzegalna. Natomiast przy założeniu, że posadzka była mokra, nie sposób – zdaniem pozwanego – przyjąć, że doszło do zawinionego zachowania, gdyż właściciel obiektu nie jest w stanie zapobiec każdorazowemu zabrudzeniu posadzki.

Nadto, pozwany podniósł, że zgodnie z umową ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego została ograniczona kwotowo. W ocenie ubezpieczyciela roszczenia powódki są wygórowane, a nadto nie wykazała ona, aby w następstwie wypadku zwiększyły się jej potrzeby i istniały zalecenia do stałego korzystania z dalszej rehabilitacji. Pozwany zarzucił także powódce niewykazanie interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

(odpowiedź na pozew k. 52-53)

W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie:

- kwoty 6.929,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia;

- kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

- renty w kwocie po 100 zł miesięcznie płatnej do dnia 10. każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, poczynając od miesiąca złożenia pozwu;

oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

(pismo procesowe z dnia 30 kwietnia 2020r. k. 212-216)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 maja 2017r. powódka B. D. uczestniczyła w uroczystości Pierwszej Komunii Świętej w kościele pw. Najświętszej M. P. (...) w G.. Przed rozpoczęciem ceremonii, około godz. 10, powódka wraz z mężem A. D. (1) udała się do ogólnodostępnej toalety położonej na terenie parafii.

Wejście do toalety znajdowało się na zewnątrz budynku. Korytarzem powódka przeszła do drzwi do toalety. Po włączeniu światła i otwarciu drzwi powódka straciła równowagę na stopniu zejściowym, przewróciła się, uderzając głową o drzwi kabiny, a barkiem w futrynę wewnętrznych drzwi, a następnie upadła.

Na drzwiach toalety nie było ostrzeżenia o uskoku. Po zdarzeniu powódka udała się do kościoła i wzięła udział w ceremonii. Po uroczystości uczestniczyła w uroczystym obiedzie, lecz cały czas skarżyła się na ból ręki i przyjęła leki przeciwbólowe, a także obłożyła prawą rękę lodem.

(dowód: zeznania świadka M. K. płyta CD k. 87, zeznania świadka A. D. (1) płyta CD k. 87, przesłuchanie powódki B. D. płyta CD k. 107)

W godzinach popołudniowych powódka udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala św. W. a P. w G., gdzie po konsultacji ortopedycznej i wykonaniu badań laboratoryjnych, RTG i TK głowy rozpoznano złamanie części bliższej kości ramiennej prawej. Powódka była hospitalizowana na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej do dnia 15 maja 2017r. i została zakwalifikowana do leczenia czynnościowego polegającego m.in. na unieruchomieniu złamania kończyny w orciez barku typu D.. Następnie po uzyskaniu zrostu złamania, wciąż korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki k. 27-38, 94-98, 218-223, 275)

Okres oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne finansowane z ubezpieczenia zdrowotnego wynosi od kilku do kilkunastu miesięcy.

(dowód: oświadczenia placówek medycznych k. 177, 178)

W wyniku wypadku z dnia 14 maja 2017 roku powódka doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, wieloodłamowego złamania przynasadowo – nasadowego 1/3 bliższej kości ramiennej prawej, a także stłuczenia kolana prawego.

Złamanie kości ramiennej skutkowało trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 15 %, natomiast pozostałe obrażenia nie miały następstw klinicznych.

Powódka przez okres sześciu tygodni korzystała z unieruchomienia typu D.'a, miała wyłączoną z funkcji całą kończynę górną prawą.

W tym okresie wymagała codziennej opieki w wymiarze 6-8 godzin dziennie przy wszystkich czynnościach. Po zdjęciu unieruchomienia zakres opieki zmniejszył się do 6 godzin dziennie co drugi dzień przez cztery następne tygodnie, a następnie przez 8 tygodni dwa razy w tygodniu po 4 godziny dziennie.

Rokowanie pełnej sprawności stawu ramiennego prawego jest złe, staw obciążony znacznym prawdopodobieństwem wystąpienia choroby zwyrodnieniowej pourazowej. Powódka powinna korzystać okresowo z zabiegów rehabilitacyjnych w celu utrzymania uzyskanego zakresu ruchomości w stawie.

Zmiany kolana prawego opisane w badaniu radiologicznym z dnia 5 lipca 2017 roku nie są zmianami pourazowymi.

Natomiast uszkodzenie III. stopnia więzadła krzyżowego przedniego, uszkodzenie więzadła pobocznego bocznego oraz uszkodzenie łąkotki mają charakter urazowy, lecz istnieje małe prawdopodobieństwo, aby były skutkiem przedmiotowego zdarzenia.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. Ż. (1) k. 232-236 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 255-256, 288-290)

W adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 maja 2017r. pozostają następujące koszty leczenia:

- usługi fizjoterapeutyczne w kwocie 3.757 zł;
- RTG stawu ramiennego w kwocie 60 zł i 30 zł;
- RTG stawu barkowego w kwocie 60 zł;
- leki C. 3 F. i M. w kwocie 118,98 zł;
- zabiegi pola magnetycznego w kwocie 59 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. Ż. (1) k. 342, rachunki, faktury i paragony k. 39-47)

Przy wejściu na korytarz prowadzący do toalety znajduje się włącznik światła, oświetlającego korytarz. Nadto, na korytarzu przy drzwiach do toalety po lewej stronie znajduje się włącznik światła oświetlającego pomieszczenie toalety. Stopień zejściowy znajdujący się przy wejściu do toalety był oznaczony taśmą koloru żółto – czarnego.

(dowód: częściowo zeznania świadka E. S. płyta CD k. 107, dokumentacja zdjęciowa k. 23-25)

Stopień zejściowy powinien być zasygnalizowany zmianą koloru lub faktury co najmniej na pasie 30 cm od krawędzi różnicy poziomów. Zastosowanie oznakowania krawędzi uskołu wąską taśmą koloru żółto – czarnego nie zapewniało wyróżnienia tej przeszkody kolorem kontrastującym z kolorem posadzki z powodu wykonania stopnia w tym samym kolorze, co kolor posadzki w toalecie. Powoduje to, że osobie wchodzącej do pomieszczenia stopień zlewa się z powierzchnią posadzki w toalecie. Brak było również jakiegokolwiek ostrzeżenia o obniżeniu posadzki zaraz za drzwiami, choć nie wymagają tego przepis prawa. Wejście do toalety (korytarz i ubikacja) było prawidłowo oświetlone. Zastosowane płytki z terakoty, które są zmywalne, nienasiąkliwe i bez polerowanej powierzchni spełniają warunki określone w obowiązujących przepisach techniczno – budowlanych.

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu budownictwa E. C. k. 118-123 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 148, 158, 183)

Po wypadku powódka nosiła unieruchomienie przez okres około 3-4 miesięcy. Powódka korzystała z opieki rodziny przy czynnościach związanych z samoobsługą i prowadzeniem gospodarstwa domowego jak: przygotowywanie posiłków, mycie, ubieranie, robienie zakupów. Powódka narzekała na dolegliwości bólowe ręki i w celu ich uśmierzania stosowała leki przeciwbólowe. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Aktualnie, powódka ma problemy z

niektórymi czynnościami związanymi z samoobsługą (np. zapięcie stanika, zakropienie oczu, czy uczesanie włosów), zaś podnoszenie cięższych przedmiotów powoduje u niej dolegliwości bólowe barku.

(dowód: zeznania świadka M. K. płyta CD k. 87, zeznania świadka A. D. (1) płyta CD k. 87)

Przed wypadkiem powódka leczyła się na schorzenia narządu wzroku (jaskra, zaćma, ograniczone pole widzenia, problemy z widzeniem przy wchodzeniu z pomieszczenia jasnego do ciemnego), kręgosłupa, osteoporozę, nadciśnienie tętnicze, astmę. Przed zdarzeniem powódka samodzielnie prowadziła samochód.

(dowód: zeznania świadka M. K. płyta CD k. 87, zeznania świadka A. D. (1) płyta CD k. 87, przesłuchanie powódki B. D. płyta CD k. 107)

Właściciel budynku, w którym znajdowała się toaleta, gdzie nastąpił upadek powódki, był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(dowód: polisa ubezpieczeniowa OC k. 20)

Szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 8 czerwca 2017 r. Decyzjami z dnia 29 czerwca 2017r. i 31 lipca 2017r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia, uznając, że ubezpieczający nie ponosi winy za wypadek powódki.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 31 lipca 2017r. k. 21, akta szkody płyta CD k. 71)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. K., A. D. (1), E. S., dowodu z przesłuchania powódki, a także dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa i ortopedii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powódki nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania.

Dalej, należy zauważyć, że żadna ze stron nie wniosła zarzutów co do autentyczności i wiarygodności pozostałych dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, rachunków dokumentujących poniesione przez poszkodowaną koszty leczenia, a także polisy ubezpieczeniowej OC.

Sąd z urzędu również nie dostrzegł żadnych śladów podrobienia, przerobienia czy innej ingerencji. W związku z powyższym w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że ww. dokumenty przedstawiają faktyczny przebieg leczenia powypadkowego powódki, wysokość poniesionych przez nią kosztów leczenia, a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń.

Za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał również zeznania świadków M. K., A. D. (1), a także zeznania powódki. Odnośnie przebiegu zdarzenia zeznania poszkodowanej korelują zasadniczo z zeznaniami A. D. (1). Co prawda pomiędzy zeznaniami wymienionych osób istniały pewne rozbieżności (np. świadek A. D. zeznał, że wchodząc do toalety to powódka otworzyła drzwi, a on zapalał światło, natomiast poszkodowana podała, że to mąż otwierał drzwi, a ona włączyła światło), niemniej nie miały one istotnego znaczenia i w żaden sposób nie wpływały na ocenę zawinięcia zarządcy budynku, w którym doszło do wypadku.

Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków oraz powódki w zakresie dotyczącym następstw rzeczonego zdarzenia. Co do przebiegu leczenia i rehabilitacji zeznania te korelują bowiem z treścią złożonej do akt sprawy dokumentacji

medycznej. W świetle opinii biegłego za wiarygodne należało uznać również zeznania odnoszące się do konieczności sprawowania opieki nad powódką, a także do ograniczeń związanych z ruchomością stawu barkowego prawego, który został uszkodzony wskutek zdarzenia. Natomiast, wobec stanowiska biegłego, nie ma dostatecznych podstaw, aby z wypadkiem łączyć dolegliwości kolana prawego. Subiektywne przekonanie powódki o związku tych dolegliwości z wypadkiem nie stanowi dostatecznego dowodu. Zważyć bowiem należy, iż w odróżnieniu od biegłego powódka nie ma w tym względzie wiadomości specjalnych.

W znacznej części za wiarygodne należało uznać również zeznania świadka E. S.. Świadek zeznał bowiem, że zarówno korytarz jak i pomieszczenie ubikacji były dostatecznie oświetlone. We wskazanym zakresie zeznania świadka korelują z opinią biegłej z zakresu budownictwa. Zważyć jednak należy, iż świadek wskazał, że we dacie zdarzenia stopień zejściowy był oznaczony za pomocą taśmy w jaskrawym, czerwonym kolorze, co jednak nie znajduje potwierdzenia ani w załączonej do pozwu dokumentacji fotograficznej ani też w ustaleniach poczynionych przez biegłą. Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że taśma była koloru żółto – czarnego.

Za wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał także opinię biegłej sądowej z zakresu budownictwa E. C.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, a po uzupełnieniu jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Sąd miał na względzie, iż ostateczne wnioski zawarte w opinii zasadniczej i opiniach uzupełniających są stanowcze i zostały należycie umotywowane i nie budzą żadnych wątpliwości Sądu.

Ponadto, swoje ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego W. Ż. (1) w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, stanowiąc w pełni przydatny dowód do rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powódki, przebiegu leczenia, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość są jednoznaczne i stanowcze, poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej, a także badaniem poszkodowanej. Sąd miał na względzie, że w opiniach uzupełniających biegły w sposób szczegółowy, rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w stosunku do jego opinii, wyjaśniając wszelkie wątpliwości co do zakresu i rozmiaru doznanych przez powódkę obrażeń, a także ich związku z wypadkiem z dnia 14 maja 2017 r.

Podstawę prawną powództwa o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty stanowiły przepisy art. 805 kc, art. 822 kc, art. 445 § 1 kc i art. 444 § 1 i 2 kc.

Przepis art. 805 kc stanowi legalną definicję umowy ubezpieczenia.

Wedle natomiast przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Stosownie do art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Według art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, zaś w myśl art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Natomiast, stosownie do art. 444 § 2 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Przechodząc do oceny zgłoszonego powództwa należy wskazać, że sporna pomiędzy stronami była przede wszystkim zasada odpowiedzialności pozwanego. Zważyć należy, iż stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, co oznacza, że przesłanką powstania obowiązku zapłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej jest istnienie cywilnoprawnej odpowiedzialności ubezpieczonego.

W rozpatrywanym przypadku odpowiedzialność ubezpieczonego oparta była na zasadzie winy.

Tym samym dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń konieczne było wykazanie zawinienia po stronie zarządcy obiektu, w którym doszło do zdarzenia.

Zdaniem Sądu powódka sprostala ciężarowi dowodu w powyższym zakresie. Z zeznań powódki i jej męża A. D. (1) wynika, że do upadku doszło, gdy po otwarciu drzwi prowadzących do ubikacji powódka nie zauważyła różnicy poziomów tj. stopnia zejściowego, który nie był w sposób widoczny oznakowany, wskutek czego straciła równowagę i przewróciła się.

W związku z powyższym należało ustalić, czy wejście do toalety zostało prawidłowo skonstruowane, a także czy spełniało obowiązujące w dacie zdarzenia normy techniczno – budowlane. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego do pomieszczenia toalety prowadził korytarz, którego posadzka była w dwóch odcieniach szarości (jasnoszara i ciemnoszara).

Na końcu korytarza znajdowały się drzwi do toalety, za którymi znajdował się stopień zejściowy.

Z ustaleń biegłej wynika, że posadzka w przejściu do ubikacji (stopień zejściowy) znajdowała się na tym samym poziomie co posadzka korytarza i była wykonana z tej samej terakoty co posadzka ubikacji poniżej tego stopnia tj. w kolorze beżu.

Na krawędzi stopnia znajdował się pojedynczy pasek koloru żółto – czarnego.

W świetle opinii biegłej sądowej z zakresu budownictwa należało uznać, że takie oznakowanie krawędzi uskołu nie było prawidłowe w myśl obowiązujących w dacie zdarzenia norm budowlano – technicznych.

Zgodnie bowiem z treścią § 306 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1065) w budynku użyteczności publicznej, produkcyjnym i magazynowym, w miejscach, w których następuje zmiana poziomu podłogi, należy zastosować rozwiązania techniczne, plastyczne lub inne sygnalizujące tę różnicę.

W budynkach, o których mowa w ust. 1, powierzchnie spoczników schodów i pochylni powinny mieć wykończenie wyróżniające je odcieniem, barwą bądź fakturą, co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi rozpoczynającej i kończącej bieg schodów lub pochylni. Z powyższego wynika, że stopień powinien być zasygnalizowany zmianą koloru lub faktury co najmniej na pasie 30 cm od krawędzi różnicy poziomów.

Tymczasem, w rozpatrywanym przypadku stopień zejściowy prowadzący do pomieszczenia ubikacji, gdzie doszło do upadku powódki, miał ten sam kolor i tę samą fakturę, co posadzka ubikacji.

W myśl § 71 ust. 4 powołanego Rozporządzenia krawędzie stopni schodów w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i użyteczności publicznej powinny wyróżniać się kolorem kontrastującym z kolorem posadzki.

Kolor przedmiotowego stopnia zejściowego nie kontrastował z kolorem posadzki ubikacji, gdyż obie powierzchnie były wyłożone terakotą o tym samym kolorze. Zastosowanie pojedynczego paska taśmy nie zapewniło w rozpatrywanym przypadku należytego kontrastu z obniżoną posadzką, tym bardziej, że jak zauważyła biegła, taśma w środkowej części stopnia była już wytarta.

Powyższe zaniedbania zarządcy obiektu (ubezpieczającego) znacznie utrudniały korzystającym z toalety dostrzeżenie różnicy poziomów, powodując, że osobie wchodzącej do pomieszczenia stopień zlewał się z powierzchnią posadzki w toalecie. W świetle osobowego materiału dowodowego należało zatem stwierdzić, że to właśnie powyższe nieprawidłowości stanowiły bezpośrednią przyczynę upadku powódki. Wchodząc do toalety powódka nie dostrzegła różnicy poziomów, która nie była prawidłowo oznakowana, co doprowadziło bezpośrednio do jej upadku.

Natomiast, brak było podstaw do stwierdzenia innych, sygnalizowanych w pozwie uchybień. Jak bowiem wskazała biegła E. C. powierzchnia posadzki była wykonana w sposób zapewniający właściwe jej odwodnienie (za pomocą wpustu posadzkowego) i zapobiegający utrzymywaniu się stojącej wody na powierzchni posadzki.

Dodatkowo, zastosowane płytki z terakoty były zmywalne, nienasiąkliwe i bez polerowanej powierzchni, a zatem spełniały warunki określone w obowiązujących przepisach techniczno – budowlanych. Ponadto, strona powodowa nie wykazała, aby przyczyną upadku powódki była rozlana na posadzkę woda. Zarówno powódka, jak i jej małżonek wskazywali, że do upadku doprowadziła niewłaściwie oznaczona różnica poziomów posadzki.

Nadto, jak wyjaśniła biegła w opinii uzupełniającej, normy techniczno - budowlane dopuszczają istnienie progu w łazience, jeśli jest prawidłowo oznaczony, a tym samym nie sposób podzielić argumentacji powódki o niedopuszczalności tego typu przeszkód w pomieszczeniach sanitarnych. Z opinii biegłej wynika także, że pomieszczenia były prawidłowo oświetlone.

Przesądziwszy powyższe, w dalszej kolejności należało odnieść się do poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez powódkę. Określając kwotę należnego poszkodowanej zadośćuczynienia, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, Sąd miał przede wszystkim na względzie rodzaj uszkodzeń ciała, jakich powódka doznała wskutek przedmiotowego zdarzenia, a także stopień cierpień fizycznych z tym związanych.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy należało stwierdzić, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, wieloodłamowego złamania przynasadowo – nasadowego 1/3 bliższej kości ramiennej prawej, a także stłuczenia kolana prawego. Szczególnie dolegliwe były następstwa złamania kości ramiennej.

W oparciu o badanie USG biegły stwierdził u poszkodowanej niestabilność stawu barkowo – obojczykowego II. stopnia, uszkodzenie II. stopnia mięśnia nadgrzebieniowego (tj. uszkodzenie stożków rotatorów).

Z opinii biegłego wynika także, że wskutek tego urazu nastąpiło znaczne ograniczenie ruchomości prawego barku. W badaniu klinicznym biegły stwierdził bowiem, że powódka może unieść prawą kończynę powyżej linii barków o 45 stopni w płaszczyźnie strzałkowej i o 20 stopni w płaszczyźnie czołowej. Jednak sama możliwość wykonania takich ruchów nie jest jednoznaczna z wydolnością stawu, tym bardziej, że w położeniach krańcowych ruchy stawu ramiennego powodują ból.

Zdaniem biegłego ból występuje również przy próbie podniesienia większego ciężaru (np. 5 kg). Mając powyższe na względzie biegły uznał, że złamanie kości ramiennej skutkowało trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 15 %. Określając rozmiar poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej należało również mieć na względzie rozmiar cierpień fizycznych.

Jak wynika z osobowego materiału dowodowego skutkiem złamania były dotkliwe dolegliwości bólowe, wymagające przyjmowania środków przeciwbólowych.

Nadto, Sąd miał na względzie także nienajlepsze rokowania na przyszłość. Zdaniem biegłego ortopedy prawy staw barkowy jest obciążony znacznym prawdopodobieństwem wystąpienia choroby zwyrodnieniowej pourazowej, czego skutkiem będą ból, przykurcze i zaniki mięśniowe. W związku z tym powódka powinna korzystać okresowo z zabiegów rehabilitacyjnych w celu utrzymania uzyskanego zakresu ruchomości w stawie. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że wskutek przedmiotowego wypadku funkcje prawego barku zostały trwale upośledzone, co niewątpliwie wpływa na ograniczenie możliwości wykonywania codziennych czynności i obniżenie komfortu życia poszkodowanej.

Natomiast w świetle opinii biegłego brak było podstaw do powiązania z przedmiotowym wypadkiem dolegliwości związanych z kolanem prawym. Biegły wskazał, że wskutek tego zdarzenia powódka doznała wyłącznie stłuczenia tego kolana. Natomiast, powoływane przez stronę powodową i opisane w badaniu radiologicznym z dnia 5 lipca 2017 roku zmiany kolana prawego nie są – zdaniem biegłego – w ogóle zmianami pourazowymi. Odnosząc się do pozostałych sygnalizowanych przez powódkę dolegliwości opisanych w badaniu (...) z dnia 18 września 2018r. biegły wskazał także, że nie sposób z przedmiotowym zdarzeniem powiązać chropotliwości, gdyż w opisie badania nie wskazano na prawdopodobieństwo urazowego pochodzenia tego schorzenia.

Z kolei, opisane w ww. badaniu uszkodzenie III. stopnia więzadła krzyżowego przedniego jest następstwem urazu, lecz wobec braku rozpoznania cech uszkodzenia wewnątrzstawowego (ból, obrzęk, krwiak, niestabilność) w czasie hospitalizacji powódki bezpośrednio po wypadku nie sposób stwierdzić związku tego urazu z rzeczoną zdarzeniem. Związku nie sposób dopatrzeć się również w przypadku naciągnięcia więzadła pobocznego bocznego, gdyż – jak wskazał biegły – objawy tego typu urazu ustępują już po trzech tygodniach. Przy uwzględnieniu daty wypadku i daty badania 18 września 2018r. (w którym opisano świeży uraz) taki związek należało wykluczyć. Jak wskazał biegły objawy naciągnięcia więzadła pobocznego bocznego zmniejszają również prawdopodobieństwo uszkodzenia łąkotki wskutek zdarzenia z dnia 14 maja 2017 roku.

Przy określaniu rozmiaru poniesionej krzywdy Sąd uwzględnił także przebieg i długotrwałość procesu leczenia. Jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej bezpośrednio po zdarzeniu powódka była diagnozowana na (...) Szpitala (...). W. a P. w G., a następnie hospitalizowana przez jedną dobę na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej tegoż szpitala. U powódki zastosowano leczenie zachowawcze polegające na unieruchomieniu złamania kończyny w orcie barku typu D.. Zrost złamania uzyskano bez leczenia operacyjnego. Przy określeniu rozmiaru poniesionej krzywdy istotne jest, że od daty uzyskania zrostu do chwili obecnej powódka wymaga leczenia rehabilitacyjnego. Mało tego, z opinii biegłego wynika, że zabiegi usprawniające będą wymagane również w przyszłości.

Przy ocenie rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej, poza obrażeniami ciała, długotrwałością procesu leczenia, Sąd uwzględnił także całokształt skutków, jakie wypadek wywarł w życiu osobistym poszkodowanej. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że przez okres 6 tygodni od dnia zdarzenia w związku z unieruchomieniem kończyny powódka miała wyłączoną funkcję całej kończyny górnej prawej. Zważywszy, iż powódka jest osobą praworęczną, nie była w stanie samodzielnie wykonywać czynności związanych z samoobsługą.

Jak wskazał biegły W. Ż. w tym czasie powódka wymagała codziennej opieki w wymiarze 6-8 godzin przy wszystkich czynnościach, w tym także pielęgnacyjnych. Natomiast, po zdjęciu unieruchomienia opieka była wymagana w wymiarze 6 godzin dziennie co drugi dzień przez okres czterech tygodni przy czynnościach gotowania, sprzątnięcia, zakupów, zaś po tym czasie przez 8 tygodni dwa razy w tygodniu po 4 godziny dziennie przy sprzątnięciu i zakupach. Zważywszy na wskazane już uprzednio ograniczenia ruchomości i ograniczenia wydolności stawu barkowego powódka do chwili obecnej nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem. Ma problemy z niektórymi czynnościami związanymi z ubieraniem się czy higieną, nadto wykonywanie czynności związanych z podnoszeniem cięższych przedmiotów powoduje występowanie dolegliwości bólowe. Powyższe ograniczenia wynikają wyłącznie z następstw wypadku z dnia 14 maja 2017r. Przed tym zdarzeniem powódka co prawda miała liczne schorzenia, niemniej dotyczyły one innych narządów czy układów, nie powodując

żadnych ograniczeń w zakresie wydolności stawu barkowego prawego. W tym kontekście należało zatem uznać, że wypadek w sposób istotny odmienił dotychczasowy tryb życia powódki.

W ocenie Sądu przedstawiony powyżej ogół skutków wypadku, w szczególności stopień cierpień fizycznych, ich intensywność i długotrwałość, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, wpływ skutków zdarzenia na życie osobiste, a także wiek poszkodowanej, uzasadnia przyznanie jej kwoty 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Zdaniem Sądu przyznana kwota uwzględnia również przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.).

Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzanie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Od zasądzonej kwoty – na mocy art. 481 kc – przyznano odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Sąd miał bowiem na względzie, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 8 czerwca 2017r., zaś decyzjami z dnia 29 czerwca 2017r. i 31 lipca 2017r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia. Mając na względzie treść art. 817 kc należało uznać, że roszczenie było już wymagalne w dacie wskazanej w pozwie. W zakresie kwoty przewyższającej kwotę 60.000 zł powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione na mocy art. 445 kc a contrario.

Ponadto, w niniejszym postępowaniu powódka domagała się również zasądzenia odszkodowania za szkodę obejmującego zwrot kosztów leczenia. Sąd dokonał wnikliwej analizy wszystkich poniesionych kosztów pod kątem ich zasadności i związku przyczynowego z wypadkiem.

W zakresie związku poniesionych kosztów z przedmiotowym zdarzeniem Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych. W przedstawionej opinii biegły ortopeda wskazał, iż tylko część poniesionych przez poszkodowaną kosztów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 14 maja 2017 roku.

Biegły wskazał bowiem, że brak podstaw do powiązania z rzeczoną zdarzeniem wydatków związanych z leczeniem urazu kolana w postaci kosztu badania (...) z dnia 18 września 2018r., leczenia osoczem bogatobiałkowym z dnia 12 października 2018r. czy też pozostałych kosztów leczenia kolana poniesionych w 2018r.

Jak wyjaśniono powyżej uraz kolana nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem.

Natomiast, w świetle opinii biegłego za związane z leczeniem następstw wypadku i uzasadnione należy uznać koszty rehabilitacji, zakupu leków, a także badań RTG stawu ramiennego i barkowego. Łączny koszt ww. wydatków wynosi 4.084,98 zł.

W świetle poglądów orzecznictwa i doktryny nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się zwrotu kosztów leczenia w prywatnej placówce, nawet jeśli podobne zabiegi oferowane są w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

W przedmiotowej sprawie powódka niewątpliwie skorzystała z odpłatnych prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych, co potwierdza przedłożona dokumentacja medyczna. Podkreślić przy tym należy, iż jest okolicznością notoryjną, że terminy oczekiwania na konsultację lekarza specjalisty czy na zabiegi usprawniające w placówkach publicznej służby zdrowia wynoszą co najmniej kilka miesięcy (fakt ten wynika również z przedstawionych zaświadczeń wystawionych przez placówki medyczne), toteż nie można czynić powódce zarzutu ze skorzystała z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych.

Zważyć należy, iż w przypadku zwłoki proces powrotu do zdrowia mógłby się znacznie wydłużyć, a co za tym idzie rozmiar szkody niemajątkowej i majątkowej mógłby ulec zwiększeniu.

Wysokość ww. kosztów leczenia powódka wykazała przedstawiając paragony fiskalne, rachunki oraz faktury VAT, których autentyczność nie budzi żadnych wątpliwości.

Tym samym na mocy art. 444 § 1 kc Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia w kwocie 4.084,98 zł. Na podstawie art. 481 kc od kwoty pierwotnego roszczenia (100 zł) Sąd zasądził odsetki od dnia 13 lutego 2018r. do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 3.984,98 zł (o którą powódka rozszerzyła powództwo) od dnia 23 maja 2020 r. do dnia zapłaty. Określając wymagalność roszczenia Sąd miał na względzie, że na etapie postępowania likwidacyjnego powódka nie przedłożyła ubezpieczycielowi żadnych faktur dokumentujących poniesione koszty leczenia. Tym samym pozwany nie miał możliwości określenia wysokości należnego powódce odszkodowania na etapie przedprocesowym. Faktury zostały dołączone dopiero do pozwu (doręczonego pozwanemu w dniu 5 lutego 2018r.).

Stąd też należało uznać, że roszczenie o zapłatę kwoty 100 zł stało się wymagalne po upływie siedmiu dni po doręczeniu pozwu, a roszczenie w zakresie pozostałej zasądzonej kwoty, na mocy art. 455 kc, w dniu następnym po doręczeniu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (zaznaczyć należy, iż pozwany od chwili doręczenia pozwu dysponował fakturami, a w pozwie wskazano na możliwość rozszerzenia powództwa, stąd był w stanie w powyższym terminie zweryfikować zasadność i wysokość roszczenia). Natomiast w zakresie przenoszącym żądanie kwoty 4.084,98 zł powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 441 § 1 kc a contrario.

Ponadto, powódka domagała się zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb spowodowanych wypadkiem w postaci kosztów rehabilitacji kończyny. W ocenie Sądu roszczenie powódki w tym względzie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury ponieważ renta ma wyrównać szkodę w postaci: wydatków na zwiększone potrzeby, utraty zarobków oraz nie osiągnięcia określonych korzyści majątkowych, określenie tych wydatków i rozmiaru utraconych korzyści ma istotne znaczenie dla ustalenia wysokości renty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2015r., I ACa 649/15, L.).

Dla zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest konieczne wykazanie dotychczasowego faktycznego ponoszenia wydatków, a jedynie udowodnienie konieczności i wysokości potrzeb wymagających zaspokojenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2017r., I ACa 754/16, L.).

Z opinii biegłego ortopedy wynika, że rokowania co do pełnej sprawności stawu ramiennego prawego są złe i w związku z tym powódka powinna korzystać okresowo z zabiegów rehabilitacyjnych w celu utrzymania uzyskanego zakresu ruchomości w stawie.

Jednakże w toku niniejszego postępowania nie udowodniono, w jakich odstępach czasowych konieczne będzie poddanie się zabiegom rehabilitacyjnym. Biegły wskazuje na okresową potrzebę rehabilitacji, niemniej – zdaniem Sądu – jest to określenie na tyle nieprecyzyjne, że nie pozwala w żaden sposób ustalić jakie będą konkretne potrzeby powódki w tym zakresie.

Określenie „okresowo” równie dobrze może oznaczać konieczność poddania się takim zabiegom w odstępach tygodniowych, miesięcznych czy rocznych. Nadto, nie wykazano, czy dla utrzymania sprawności czy ruchomości barku będzie wymagane wykonanie serii zabiegów usprawniających czy też wystarczą pojedyncze zabiegi.

Dalej, nie sposób stwierdzić, jakie konkretnie zabiegi będą konieczne (tj. terapia manualna, czy np. pole magnetyczne). Z powyższych względów nie można – nawet przy zastosowaniu art. 322 kpc – określić potrzeb powódki w tym zakresie, a w konsekwencji ustalić wysokości renty. Z tych względów roszczenie o zapłatę renty podlegało oddaleniu na podstawie art. 444 § 2 kc a contrario.

Jak wskazuje się w doktrynie możliwość dochodzenia renty powoduje brak interesu prawnego w dochodzeniu odpowiedzialności na przeszłość, a zatem roszczenie o rentę ma pierwszeństwo przed ustaleniem. Dopiero „w przypadkach, w których uzyskanie wyroku zasądzającego rentę bądź odszkodowanie byłoby przedwczesne z uwagi na brak szkody (względnie brak odpowiedniego stopnia prawdopodobieństwa pozwalającego stwierdzić istnienie

szkody przyszłej lub ewentualnej) interesu prawnego w ustaleniu upatruje się natomiast w fakcie przerwania przedawnienia” (por. E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2021).

W związku z oddaleniem roszczenia o rentę, Sąd rozpatrywał roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku. Zważyć należy, co podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009r. (III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168), iż po nowelizacji Kodeksu cywilnego polegającej m.in. na dodaniu art. 442¹ kc zasadniczym wyznacznikiem posiadania interesu prawnego jest wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego a dochodzeniem naprawienia szkody.

Nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych – nie można przewidzieć.

Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne.

Powyższe stanowisko zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010r., IV CSK 410/09, LEX nr 678021, w którym SN wprost stwierdził, że pod rządem art. 442¹ § 3 kc powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

W niniejszej sprawie powódka zdołała wykazać swój interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z opinii biegłego ortopedy jednoznacznie bowiem wynika konieczność okresowego poddawania się zabiegom rehabilitacyjnym w zakresie uszkodzonego barku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, przyjmując, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 88 %, zaś strona pozwana w 12 %.

Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (30 zł), opłata sądowa od rozszerzonego powództwa (3.627 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (2.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (90 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 5.764 zł, z czego należy mu się kwota 5.072 zł.

Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 107 zł, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 13 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie powodowej należała się od pozwanego kwota 5.059 zł. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd miał na względzie treść § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, iż w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Z tego względu wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono przy uwzględnieniu pierwotnej wartości przedmiotu sporu.

Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od stron na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłych, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa tj. w łącznej wysokości 1.376,43 zł w stosunku w jakim strony przegrały niniejsze postępowanie. Stąd, Sąd nakazał ściągnąć od powódki kwotę 165,17 zł, zaś od pozwanego kwotę 1.211,26 zł.